

# Rekolekcje naszych marzeń

## (Relacja z debaty z młodzieżą licealną)

Retreats the Way I would like them to be

Małgorzata Grzenia, Mirosław Chmielewski

W ramach sympozjum pod hasłem „Rekolekcje szkolne a współczesne formy przekazu wiary”, zorganizowanego w KUL w dn. 21-22 stycznia 2013 r., przewidziany został również czas przeznaczony na głos młodzieży. Wystąpienie na temat: „Rekolekcje naszych marzeń” przygotowała (rzetelnie – co podkreślali słuchacze) młodzież z IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie pod kierunkiem katechetki, dr Małgorzaty Grzeni.

*Rekolekcje, które odbywały się w naszym liceum, były, moim zdaniem, najbardziej wartościowe z wszystkich, w jakich mogłam uczestniczyć przez całe moje dotychczasowe życie. Bardzo dobrym zwyczajem księdza było to, że nie mówił z ambony, tylko chodził między ławkami, nawiązywał dialog z uczniami, zachęcał do przeżywania rekolekcji duchowo i czynnie, poprzez włączanie młodzieży w różne prace, jak na przykład dwa lata temu, gdy przybijaliśmy do krzyża nasze problemy. Ksiądz rekolekcyjista był człowiekiem niezwykłym, mówił o normalnym, często smutnym życiu, nie koloryzował, potrafił wzruszyć ludzi i coś w nich zmienić, a dowodem na to była ogromna kolejka przy jego konfesjonale.*

(Gabrysia, kl. III LO).

Kiedy dyskutuje się na temat rekolekcji szkolnych, nie można pominąć głosu najbardziej zainteresowanych, to jest uczniów szkół a zarazem potencjalnych odbiorców nauk rekolekcyjnych. Inaczej będzie to tylko suchy wykład, a wnioski wyprowadzone przy konferencyjnym stole w zetknięciu z szarą rzeczywistością wypadną błado. Należy zatem zapytać ludzi młodych, jak oni widzą rekolekcje szkolne?, co się im w nich podoba, a co chcieliby koniecznie zmienić?, jakie są ich oczekiwania?, jak, ich zdaniem, mogłyby wyglądać idealne, wymarzone rekolekcje?

Praca została poprowadzona metodą „metaplanu”.<sup>1</sup> W dziewięciu klasach (trzech pierwszych, trzech drugich i trzech trzecich) została przeprowadzona lekcja o rekolekcjach, podczas której uczniowie, pracując w grupach, wypowiadali swoje sądy i zapisywali je na planszach. Odpowiadając na standardowe pytania stosowane w tej metodzie: jak jest?, jak być powinno?, dlaczego nie jest tak, jak być powinno? i co zrobić, aby było tak, jak być powinno?, uczniowie odnosili się do rekolekcji, w których dotychczas uczestniczyli, konfrontując to ze swoimi oczekiwaniami. Chodziło zatem nie tylko o krytyczne podejście do tego, co było, ale też o przedstawienie konstruktywnych wniosków i konkretnych propozycji.

Kolejny etap pracy to zebranie wszystkich wypowiedzi uczniów z poszczególnych klas i zestawienie ich w dwóch grupach: osobno wypowiedzi uczniów klas pierwszych, osobno klas drugich i osobno trzecich. Uczniowie klas pierwszych odnosili się do rekolekcji, które przeżywali w gimnazjum, albo jeszcze wcześniej, w szkole podstawowej, natomiast uczniowie starszych klas poddawali swojemu osądowi te rekolekcje, w których uczestniczyli w liceum.

Trzeci etap to przedstawienie wyników pracy w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i konfrontacja wypowiedzi uczniów ze zdaniem samych rekolekcyjnistów i katechetów obecnych na spotkaniu.

## **I. Rekolekcje szkolne w ostrzu krytyki młodych**

### **Jak jest?**

Wypowiedzi pozytywne i neutralne: zauważalny owoc pracy z młodzieżą; rekolekcje są prowadzone prosto, tak, aby treści dotarły do słuchaczy; prowadzący są dobrze przygotowani; w ramach rekolekcji jest sprawowana Msza święta, czasami jest wyświetlany film, uczestniczy chór; ważna jest możliwość skorzystania z sakramentu pokuty; w konferencjach poruszane są różne tematy; dobry rekolekcyjnik potrafi przeprowadzić bardzo pouczające rozważania; dobrze przeprowadzone rekolekcje potrafią całkowicie odmienić życie, nastawienie i postrzeganie świata.

Wypowiedzi krytyczne: w kościele jest zimno; nauki rekolekcyjne są nieadekwatne do realiów życia; księża nie potrafią zainteresować młodzieży; nauki rekolekcyjne to głównie wykłady, bez dyskusji, bez słuchania głosu młodzieży; tłok w kościele; wyznaczone miejsce w kościele (musi się siedzieć z osobami ze swojej klasy, które niekoniecznie są zainteresowane rekolekcjami, a często rozmawiają,

---

<sup>1</sup> Zob. *Vademecum katechety. Metody aktywizujące*. Red. Z. Barciński. Wydawnictwo M: Kraków-Lublin 2006 s. 38-39.

przeszkadzają); jest zwyczajnie, monotonnie, za długo i nudno; po rekolekcjach, niestety, trzeba wracać na lekcje; część księży uważa, że wszyscy są źli, tylko oni, księża, są dobrzy; nie wszyscy rekolekcjoniści posiadają odpowiednie walory głosowe; brak czasu na refleksję; kazania się powtarzają; co roku rekolekcje wyglądają tak samo; księża prezentują staroświeckie poglądy; patetyczne, wyniosłe ukazywanie naszego zła; rekolekcje są obowiązkowe, więc uczniowie nie chcą z nich korzystać, gdyż czują się zmuszeni do uczestnictwa (dlatego też z przekory szukają możliwości zwolnienia się z nich); dużo pouczenia, upominania, a zbyt mało wskazówek, współczucia i pomocy; zawsze te same tematy (głównie „cywilizacja śmierci”, to że Kościół jest atakowany w mediach, życie seksualne młodych, używki itp.; ciężko się obyć bez tych tematów, ale kiedy zbyt często i dużo się o tym mówi, staje się to monotonne i nie chce się słuchać); przez wielu uczniów rekolekcje są traktowane jako dni wolne od zajęć; kazania są niezrozumiałe i młodzież się nudzi; rekolekcje trwają zbyt długo.

### **Jak powinno być?**

Garść odpowiedzi uczniów: młodzież powinna aktywnie brać udział w naukach; rekolekcjoniści powinni mówić więcej o Bogu, wierze i miłości, bez straszenia piekłem; różnorodność tematów; tematy ciekawe, rozwijające, odnoszące się do realiów życia codziennego, poruszanie również trudnych tematów (albo: ściśle określony temat – nie odbiegać od niego); wspólny śpiew; kontakt rekolekcjonisty z młodzieżą, współpraca; prowadzący nie powinien krytykować ani oskarżać słuchaczy; tematy powinny być dostosowane do wieku uczestników; rekolekcje powinna prowadzić osoba, która potrafi dotrzeć do młodych ludzi i ich zaciekawić; brak przymusu uczestnictwa w rekolekcjach (bo przymus prowadzi do buntu); rekolekcje powinny być wcześniej dobrze przygotowane; w czasie rekolekcji nie powinno być lekcji w szkole (albo przynajmniej bez sprawdzianów, kartkówki i odpytywania); spotkania w kościele winny mieć bardziej uroczysty charakter; rekolekcjonista nie może odnosić się lekceważąco do młodzieży; na rekolekcje powinno się zapraszać prawdziwych specjalistów.

### **Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?**

Odpowiedzi uczniów można podzielić na trzy części w zależności od tego, gdzie leży przyczyna złych, ich zdaniem, rekolekcji: A – przyczyna w rekolekcjoniście, B – w samych uczestnikach rekolekcji, C – w organizacji rekolekcji.

A: brak werwy w głosie księdza; ksiądz nie czuje tego, co przekazuje (mówi monotonnie i po kilku minutach przestaje się go słuchać); krytyczne nastawienie rekolekcyjisty do młodzieży; brak znajomości środowiska młodzieży przez księdza; niedostosowanie kazań do wieku uczestników; brak odpowiedniego przygotowania księdza, improwizacja; zmuszanie do przyjęcia pewnych wartości (ksiądz na siłę narzuca swoje zasady); brak prawdziwego przeżycia spowiedzi, spowiednik nie poświęca wystarczającego czasu na naukę (a przecież spowiedź rekolekcyjna jest bardzo ważna!); rekolekcje prowadzą księża w podeszłym wieku, mający przestarzałe poglądy (dopowiedzenie młodzieży: raczej jednak nie chodzi o wiek, ale o poglądy, może być młody ksiądz, ale mieć takie spojrzenie na świat, że młodzież nie chce słuchać i odwrotnie. Ważne jest też to, jak ksiądz się czuje. Bo jak się czuje leciwy i nie ma ochoty nic z młodzieżą robić, to nawet kiedy jest młody, nie znajdzie posłuchu u uczniów); brak zainteresowania tym, co się dzieje na rekolekcjach (a księża powinni starać się o to, aby młodzież zainteresować); brak poczucia, że ksiądz przemawia właśnie do nas.

B: ludzie młodzi odbierają naukę jako zbiór nakazów i zakazów, zaś uczestnictwo w rekolekcjach jako przymus; brak zrozumienia idei rekolekcji; brak zaangażowania uczniów; strach przed grupą, wstyd (młodzież wstydy się swojej wiary, jest moda na ateizm). Nawet ci, którzy sami się modlą, w grupie nie chcą się do tego przyznać; tak samo spowiedź: „inni nie idą do spowiedzi, to i ja nie pójdę, bo to obciach”. Młodzież boi się okazywać swoje emocje. Osoby, które naprawdę szczerze przeżywają rekolekcje, ukrywają lży wzruszenia, żeby nie zostać przez innych ośmieszonymi); brak zainteresowania i zaangażowania ze strony uczestników; młodzież przychodzi na rekolekcje z góry z negatywnym nastawieniem i nie chce słuchać; młodzież nie chce nic w swoim życiu zmienić.

C: zbyt duże grupy uczestników; dla uczniów, którzy nie chcą uczestniczyć w rekolekcjach (bo na przykład nie chodzą na religię) są organizowane lekcje w szkole, więc część z nich, nie chcąc iść na lekcje, przychodzi do kościoła, bez większego przekonania (tylko żeby się zerwać z lekcji).

### **Co zrobić, żeby było tak, jak być powinno?**

Propozycje młodzieży kierowane są głównie w stronę rekolekcyjisty, ale również zawierają wskazówki dla nich samych i ich rówieśników. Oto one: ksiądz rekolekcyjista powinien odpowiednio wcześniej przygotować się do rekolekcji i dostosować tematy nauk do uczestników; zrobić przed rekolekcjami sondę wśród młodzieży dotyczącą podejmowanych tematów, zapytać, o czym młodzież chciałaby porozmawiać; ksiądz powinien więcej rozmawiać z młodzieżą (nauka rekolekcyjna

to nie może być tylko suchy monolog, ale dyskusja); powinno się organizować szkolenia dla rekolekjonistów; skrócić kazania (albo i przydłużyć – w tym punkcie zdania młodzieży są podzielone); dobrać odpowiedniego rekolekjonistę (powinno to być osoba z doświadczeniem, np. nauczyciel, egzorcysta, misjonarz); rekolekjonista powinien dawać rady przydatne w życiu; nagradzać najbardziej aktywnych uczestników chociażby cukierkiem; zachęcać uczestników do dyskusji (to dobry pomysł, tylko chyba ciężki do przeprowadzenia w tak dużych grupach); zaangażować młodzież do rozmowy czy innej aktywności; rekolekcje powinny się składać z rozbudowanych bloków tematycznych (mniej wątków, mniej tematów czy problemów, na rzecz jednego, który będzie omówiony tak do końca, dogłębnie); nieużywanie naukowych wyrażań, zawiłych konstrukcji zdań; zorganizowanie przedstawienia, inscenizacji nawiązującej do tematu rekolekcji; nawiązywanie do zainteresowań młodzieży; ciepło w kościele; organizowanie rekolekcji wyjazdowych; skupienie podczas spotkania w kościele; młodzież powinna być otwarta na podejmowane tematy; młodzież powinna rozmawiać ze znajomymi na temat rekolekcji; nie wstydzić się swojej wiary; dobrze się przygotować i przystąpić do sakramentu pokuty; uczniowie nie powinni myśleć o rekolekcjach jak o przykrym obowiązku (jeśli młodzież czuje się do czegoś zmuszana, buntuje się); zwiększyć zaangażowanie obu stron; zdyscyplinować młodzież; zrobić spotkania w grupach (aby poznać się wzajemnie, być z tymi, którzy rzeczywiście chcą te rekolekcje przeżyć); brak lekcji w szkole przed i po rekolekcjach, a dzięki temu więcej czasu na refleksje (zamiast lekcji jakieś inne spotkania rekolekcyjne w szkole); zawieranie Bogu codziennych problemów.

## **II. Konfrontacje**

Po każdym omawianym punkcie na auli trwała dyskusja. Ciekawsze jej wątki zestawmy w pięciu punktach:

### **1. Jak długo powinno trwać spotkanie w ramach rekolekcji szkolnych?**

W odpowiedzi na to pytanie głosy młodzieży były podzielone. Jednym w zupełności wystarcza jedna godzina, inni uważają, że spotkanie może trwać nawet do trzech godzin. Wszystko zależy od tego, jak wyglądają rekolekcje. Jeśli są dobrze prowadzone, są ciekawe, poruszają tematy ważne dla uczestników, to na spotkaniu nie będzie się dłużyło i młodzież będzie chętnie przychodzić. W przeciwnym razie nawet najkrótsze rekolekcje chciałyby się jak najszybciej skończyć.

Młodzi zauważają również, że pożądane jest, aby ksiądz rekolekcjonista miał czas dla nich również poza naukami, czas na spowiedź, czas na rozmowy indywidualne – żeby po prostu był do dyspozycji.

## 2. Na jaki temat młodzież chciałaby wysłuchać rekolekcji?

Ponieważ w wypowiedziach młodzieży pojawia się często stwierdzenie, że rekolekcje są nieciekawe, tematyka rekolekcji nie zawsze jest dla młodzieży interesująca, dlatego też poproszono młodzież o konkretne propozycje tematów. O czym chcieliby usłyszeć?

Odpowiedź: o miłości Boga, ukazanie Boga jako kogoś, kto nas kocha, a nie tylko jako okrutnego sędziego, który rozlicza nas z naszych grzechów, sięgać do konkretnych problemów młodzieży i spojrzeć na nie przez pryzmat Ewangelii.

Czy zatem można poruszać temat grzechu, moralności? Czy pominąć tematy, które często są trudne do przyjęcia? Młodzież zgodnie odpowiedziała, że tu właściwie nie tyle chodzi o to, jakie tematy są poruszane, ale jak to jest robione. Nie powinno się zaczynać od grzechu, ale od miłości Boga, a konsekwencją przyjęcia tej miłości będzie zrozumienie, czym jest grzech. Jest wiele osób, które podczas rekolekcji niejako przypadkowo znajdzie się w kościele (normalnie na co dzień do kościoła nie chodzą, a teraz, ponieważ idzie cała klasa, to oni też). I ważne jest, aby tak poprowadzić rozważania rekolekcyjne, aby zachęcić ich, by zechcieli przyjść jeszcze raz, aby wrócili do regularnych praktyk. Jeśli przyjdą do kościoła po długim okresie absencji i od razu w punkcie wyjścia poczują się atakowani, to jest niemal pewne, że prędko tu nie wrócą.

Młodzież zwraca też uwagę, aby rekolekcjoniści nie uogólniali. Nie można mówić, że cała młodzież jest zła, że wszyscy źle postępują. Może dobrą formą wypowiedzi byłaby pierwsza osoba liczby mnogiej; nie: „wy macie się nawrócić”, ale „nam potrzeba nawrócenia”.

Dobrze też zaproponować jakiś chwytliwy temat. Przykład, który jedna z uczennic pamiętała jeszcze z gimnazjum: „Czy wieloryb może latać?”

Wreszcie dobrym pomysłem na rekolekcje jest adoracja, oczywiście trzeba młodzież odpowiednio do niej przygotować.

## 3. Skoro w kościele jest zimno, czy nie lepiej byłoby zorganizować rekolekcje w szkole?

I tu znów głosy młodzieży są podzielone. Gdyby patrzeć na wygodę, w szkole byłoby lepiej, pod warunkiem jednak, że jest w szkole odpowiednia sala, gdzie można zorganizować spotkanie dla dużej liczby osób (a nie na przykład siedzenie po turecku na sali gimnastycznej). Ale z drugiej strony w kościele, co też podkreśla

młodzież, „bardziej czuje się bliskość Boga”, można się lepiej skupić, bo sama atmosfera kościoła skłania do skupienia i refleksji. Z kolei organizując rekolekcje w szkole, można by liczyć na to, że wezmą w nich udział ci, którzy do kościoła raczej się nie wybiorą, w szkole zaś może z samej ciekawości zajrzą. Może zatem jakimś rozwiązaniem byłoby podzielenie spotkań na dwie części: powiedzmy, godzina w szkole i godzina w kościele?...

Inną propozycją są rekolekcje wyjazdowe, organizowane dla chętnych w jakimś ośrodku rekolekcyjnym. Wówczas przez trzy dni młodzież ma czas tylko dla siebie: nauki, spotkania towarzyskie, dyskusje itd. To świetna propozycja, ale... nie wszyscy zechcą pojechać. Co wtedy z tymi, którzy zostają? Organizować dla nich alternatywne spotkania w szkole lub w kościele?

#### **4. Czy w czasie rekolekcji powinno się organizować lekcje w szkole?**

Na to pytanie młodzież odpowiada zgodnie: nie! Można się przychylić się do zdania młodzieży. Ale...

Doświadczenie uczy, że kiedy nie ma lekcji, część młodzieży (zwłaszcza jeśli jest w szkole dużo osób dojeżdżających) nie przyjdzie, bo – jak mówią – nie oplaca im się przyjeżdżać na godzinę do kościoła, pójdą sobie na rekolekcje w swojej parafii. Rozwiązaniem byłoby zorganizowanie jeszcze innych zajęć w ramach dni rekolekcyjnych. Ale to z kolei wymaga dużej liczby osób zaangażowanych: katechetów, nauczycieli i samych uczniów.

#### **5. Dlaczego tyle głosów krytycznych słychać w wypowiedziach uczniów? Czy uczniowie mają tylko negatywne przeżycia związane z rekolekcjami?**

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Na pewno wszędobylska i modna krytyka Kościoła, w mediach, w rodzinach, w grupach rówieśniczych, sprawia, że człowiek, zwłaszcza młody, mimowolnie nabiera negatywnego nastawienia do kapłana i do tego, co on chce przekazać (Wypowiedź uczennicy: rekolekcje powinny być taką okazją do przełamania tych złych stereotypów na temat Kościoła i do pokazania tego, że Kościół jest czymś dobrym i potrzebnym. I dlatego rekolekcje powinny być tak prowadzone, że człowiek będzie chciał przyjść drugi raz do kościoła, i trzeci, i czwarty, i dziesiąty).

Druga sprawa, krytyczna ocena wynikała z samej formy pracy, a raczej ze stawianych pytań: jeżeli z góry zakładamy, że nie jest tak, jak być powinno (pytanie trzecie), to tym samym skłaniamy pytanych do wyszukiwania tego, co nie jest właściwe. A czasem po prostu wyrażenie „krytyczne spojrzenie” kojarzy się tylko

z tym, co słowo krytyka oznacza potocznie, czyli wytknięciem błędów. Kiedy poprosi się młodzież o zauważenie, zaakcentowanie plusów rekolekcji, potrafią je wskazać, co wybrzmiało również w ich wypowiedziach w auli KUL.

### **III. Wnioski**

Czego zatem tak naprawdę młodzież oczekuje od rekolekcji? Czy ma być fajnie, miło i ciekawie, czy też chodzi o to, aby je dobrze przeżyć?

Młodzież do tego pytania podeszła bardzo poważnie. Oto wybrane odpowiedzi:

Ola: Chciałabym bliżej poznać Boga, rozważać Pismo Święte, porozmawiać na temat tego, w co wierzę.

Karolina: Dla mnie rekolekcje powinny być czasem refleksji. Oczekuję od rekolekcji, żeby pozwoliły mi zrozumieć moje własne problemy, żeby skłoniły mnie do zastanowienia się nad sobą i nad trudnościami.

Basia: Najlepsze rekolekcje to takie, które poruszają problemy młodych ludzi, samotność, zagubienie w życiu, strach. Chodzi o to, aby młody człowiek zobaczył, że w Bogu znajdzie rozwiązanie wszystkich swoich problemów. Wreszcie celem rekolekcji powinno być ułatwienie młodzieży kontaktu z Bogiem – Bogiem jako miłością, jako naszym Ojcem, tym, który nas kocha.

Maciek: Rekolekcje powinny łączyć przyjemne z pożytecznym, powinny prowadzić do nawrócenia, a jednocześnie być zabawne, ciekawe, wzruszające. Takie jak te, które były w naszej szkole w zeszłym roku – najlepsze rekolekcje, w jakich uczestniczyłem.

#### **Słowa klucze:**

rekolekcje szkolne, wiara, młodzież, parafia, szkoła

#### **Key words:**

school retreats, faith, youth, parish, school



## Summary

As part of the symposium entitled “School Religious Retreats and Contemporary Forms of Transmission of Faith,” held at KUL JP II on 21-22 January 2013, a presentation was delivered by the youth from the Nicolas Copernicus Secondary School no. 9 in Lublin. x The presentation was entitled “Retreats the Way I would like them to be.” The author of this article reports on the open round-up of the debate that the youth had participated in their religion classroom before the symposium. The debate gathered nine groups of students, and was conducted with the use of metaplan. The structure of this method also allowed a clear definition of the particular stages in which the youth presented their response to the following questions: How do the youth truly assess the organization and conduct of school religious retreats? (What is the status quo?); What should the retreats look like? (Prognosis); What are the reasons for why the retreats are not what they are expected to be? In the round-up session, the participants got acquainted with the conclusions and postulates formulated by the youth as regards the steps to be taken to make the school religious retreats match the assumptions of the organizers and the expectations of the young participants.